

Sygn. akt I ACa 606/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekretarz sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Szpitala Wojewódzkiego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 383/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa-Prezesa Sądu Okręgowego w G. na rzecz powoda (...) Szpitala Wojewódzkiego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 126 818 zł. 5 gr. (sto dwadzieścia sześć tysięcy osiemset osiemnaście złotych pięć groszy), a powództwo ponad tę kwotę oddala;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 zł. (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 606/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 września 2011 r. powód (...) Publiczny Szpital Wojewódzki w G. (aktualnie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. k. 473-476) domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych J. A. i Skarbu Państwa

Prezesa Sądu Okręgowego w G. kwoty 515.291,06 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2009 roku do dnia 22 marca 2011 roku od pozwanego J. A. oraz od dnia 23 marca 2011 roku do dnia zapłaty solidarnie od obu pozwanych. Ponadto, żądał zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powód powołał, jako podstawę prawną swego roszczenia, art. 23 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji oraz wskazał na bezprawność działania komornika związanego z pobraniem opłat we wskazanych w pozwie wysokościach.

W trakcie procesu powód zawarł ugodę sądową z pozwanym J. A. i postanowieniem z dnia 15 stycznia 2013 roku postępowanie wobec tego pozwanego zostało prawomocnie umorzone.

Pozwany Skarb Państwa - Prezes Sądu Okręgowego w G. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podał, że nie można uznać działań komornika za niezgodne z prawem, tym samym stan faktyczny sprawy nie wyczerpuje hipotezy art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach, a w konsekwencji brak jest podstaw solidarnej odpowiedzialności Skarbu Państwa. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczenia.

W toku postępowania powód cofnął pozew wobec pozwanego Skarbu Państwa, bez zrzeczenia się roszczenia, co do należności głównej w kwocie 515.291,06 zł i odsetek ustawowych w kwocie 3.120 zł, a podtrzymał żądanie co do roszczenia odsetkowego od kwoty należności głównej od dnia 23 marca 2011 roku do dnia 27 lutego 2013 roku (data zapłaty przez pozwanego J. A. należności zgodnie z treścią ugody), po pomniejszeniu o ww. kwotę 3.120 zł. Pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu i podtrzymał żądanie zasądzenia kosztów procesu w kwocie 5.737,61 złotych, zgodnie ze spisem kosztów.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 383/11, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.737,21 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy wydał wyrok tej treści po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynikało, że J. A. będący komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim prowadził przeciwko powodowi liczne postępowania egzekucyjne z wniosku wierzyciela Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., m.in. pod sygnaturami: Km 2294/05, Km 4321/03, Km 4322/03, Km 4323/03, Km 4324/03, Km 6248/04, Km 6250/04, Km 6258/04, Km 6259/04. W toku tych postępowań pozwany pobrał następujące opłaty stosunkowe: w sprawie Km 2294/05 w kwocie 59.313 złotych, w sprawie Km 4321/03 w kwocie 57.090,90 złotych, w sprawie Km 4322/03 w kwocie 56.338,76 złotych, w sprawie Km 4323/03 w kwocie 57.090,90 złotych, w sprawie Km 4324/03 w kwocie 57.090,90 złotych, w sprawie Km 6248/04 w kwocie 57.090,90 złotych, w sprawie Km 6250/04 w kwocie 57.090,90 złotych, w sprawie Km 6258/04 w kwocie 57.090,90 złotych i w sprawie Km 6259/04 w kwocie 57.090,90 złotych. W sprawie Km 2294/05 w dniu 11 lutego 2008 roku zastępca komornika sądowego K. K. wydała postanowienie, w którym między innymi orzekła o zakończeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie i ustaliła, że opłata egzekucyjna w kwocie 59.316 złotych została pobrana przez odwołanego komornika J. A.. Odpis tego postanowienia doręczony został powodowi w dniu 19 lutego 2008 roku, który wniósł skargę na tę czynność komornika w dniu 25 lutego 2008 roku. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w postanowieniu z dnia 27 lutego 2009 roku uchylił zaskarżone postanowienie. Komornik sądowy R. K. (1) w dniu 10 kwietnia 2009 roku wydał ponowne postanowienie ustalające koszty egzekucyjne, w którym stwierdził, że opłata egzekucyjna w kwocie 59.316 złotych została pobrana przez odwołanego komornika J. A.. Z kolei w sprawie Km 4321/03 w dniu 18 grudnia 2007 roku zastępca komornika sądowego U. P. wydała postanowienie, w którym między innymi orzekła o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie i ustaliła, że opłata egzekucyjna w kwocie 57.090,90 złotych została pobrana przez odwołanego komornika J. A.. Odpis tego postanowienia został doręczony powodowi w dniu 7 stycznia 2008 roku, który wniósł skargę na tę czynność komornika w dniu 10 stycznia 2008 roku. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w postanowieniu z dnia 6 marca 2008 roku oddalił skargę powoda. Na powyższe postanowienie powód wniósł zażalenie do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, który zmienił zaskarżone postanowienie i nakazał komornikowi ponownie orzec o

kosztach postępowania. Komornik sądowy R. K. (1) w dniu 16 kwietnia 2009 roku wydał ponowne postanowienie ustalające koszty egzekucyjne, w którym stwierdził, że opłata egzekucyjna w kwocie 57.090,90 złotych została pobrana przez odwołanego komornika J. A.. Analogicznie do sprawy Km 4321/03 sytuacja przedstawiała się w sprawach Km 4322/03, 4323/03, 4324/03, 6248/04, 6250/04, 6258/04, 6259/04. Powód w dniu 15 marca 2011 roku wystosował do Prezesa Sądu Okręgowego w G. pismo wzywające do zapłaty w terminie siedmiu dni od otrzymania wezwania kwoty 515.291,06 złotych z tytułu nienależnie pobranych przez komornika J. A. opłat egzekucyjnych. Wskazał, że w dniu 4 maja 2009 roku wezwał do zapłaty opiekuna prawnego komornika J. A., jednakże ten nie zaspokoił roszczeń powoda. Prezes Sądu Okręgowego w G. w piśmie z dnia 23 marca 2011 roku odmówił zapłaty żądanej kwoty, wskazując że jedynym zobowiązanym do spełnienia roszczenia powoda jest były komornik sądowy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, a to z uwagi na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Powód dochodził w niniejszej sprawie odszkodowania od pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2006 roku, Nr 167, poz. 1191 ze zm.). Odpowiedzialność ta związana jest z czynnościami byłego komornika sądowego J. A., z którym pozwany Skarb Państwa odpowiada solidarnie; jest to odpowiedzialność, do której należy stosować przepisy o czynach niedozwolonych, w tym art. 442¹ § 1 zd. pierwsze k.c.

Sąd przyjął, że powód już w chwili doręczenia mu postanowień komornika o ustalonych i pobranych kosztach egzekucyjnych, co miało miejsce w dniu 7 stycznia 2008 roku i w dniu 19 lutego 2008 roku, powziął wiedzę o wyrządzeniu mu szkody, miał świadomość nieprawidłowości w działaniu komornika sądowego, który pobrał nienależne zdaniem powoda koszty egzekucyjne. Powód dał temu wyraz składając kilka dni później – w dniu 10 stycznia 2008 roku i w dniu 25 lutego 2008 roku skargi na postanowienia komornika o kosztach egzekucyjnych. Od tej daty zatem zdaniem Sądu najpóźniej rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia.

Zdaniem Sądu nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie powoda, że wiedzę o szkodzie uzyskał dopiero z momentem doręczenia mu postanowień komornika R. K. (1), które zostały wydane w kwietniu 2009 roku. Już w treści poprzednich, uchylonych przez sąd na skutek skarg powoda, postanowień zastępców komornika były określone opłaty egzekucyjne i fakt ich pobrania przez odwołanego komornika - pozwanego J. A.. Należy zatem przyjąć, że już wówczas powód uzyskał wiedzę zarówno o powstaniu szkody, jak i o osobie, która ją wyrządziła. W treści skarg powoda na czynności komornika, jak i w zażaleniach na postanowienia sądu oddalające pierwotnie skargi powoda, zostały powołane wyroki Trybunału Konstytucyjnego przemawiające zdaniem powoda za bezprawnym działaniem komornika. Stąd Sąd argumentował, że powód już wówczas miał uzasadnione tymi orzeczeniami przekonanie o bezprawnym działaniu komornika i nie było żadnych przeszkód, aby wnieść pozwy z żądaniem zapłaty. Ponadto Sąd zgodził się ze stanowiskiem pozwanego, że dochodzenie roszczenia odszkodowawczego nie jest uzależnione od uprzedniego wniesienia skargi na wadliwe zdaniem powoda czynności komornika sądowego. To rolą sądu orzekającego w sprawach o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego było zbadanie przesłanek tej odpowiedzialności, do których należy między innymi bezprawność działania osoby wyrządzającej szkodę.

Komornik informował w postanowieniach o wysokości ustalonej i pobranej opłaty egzekucyjnej. Skoro tak, to Sąd wywodził, że powód już w chwili doręczenia mu postanowień o kosztach wiedział o wysokości pobranych opłat. Wnosząc skargi na te czynności komornika sądowego i twierdząc, że opłaty zostały pobrane niezgodnie z prawem, a zatem bezprawnie, już w tej chwili miał wiedzę o powstaniu szkody i osobie, która tę szkodę wyrządziła. Tą chwilą są zatem zdaniem Sądu daty doręczenia powodowi postanowień komornika sądowego o ustalonych kosztach postępowania egzekucyjnych, a najpóźniej daty wniesienia przez powoda skarg na wskazane czynności komornika. Termin do wniesienia pozwu z żądaniem zasądzenia odszkodowania za niezgodne z prawem ustalenie i pobranie opłaty upłynął zatem powodowi najpóźniej z dniem 10 stycznia 2011 roku w sprawach Km 4321/03, Km 4322/03, Km 4323/03, Km 4324/03, Km 6248/04, Km 6250/04, Km 6258/04 i Km 6259/04, natomiast w sprawie Km 2294/05 z dniem 25 lutego 2011 roku. Pozew w niniejszej sprawie wpłynął do sądu w dniu 28 września 2011 roku, a zatem już po trzyletnim

terminie przewidzianym w art. 442¹ k.c. Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko, które zajął Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie o sygn. I ACa 12/13.

Z tych względów Sąd oddalił powództwo jako przedawnione, uznając, iż podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. nr 169, poz. 1417 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na swą rzecz kwoty 126.818,05 zł tytułem odsetek ustawowych (odsetki ustawowe liczone od kwoty 515.291,06 zł od dnia 23 marca 2011 r. do dnia 27 lutego 2013 r., pomniejszone o kwotę 3.120 zł) i umorzenie postępowania w pozostałym zakresie, tj. w zakresie należności głównej 515.291,06 zł i odsetek ustawowych w kwocie 3.120 zł, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił naruszenie:

- przepisu art. 355 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie cofniętego pozwu, tj. należności głównej w kwocie 515.291,06 zł oraz odsetek ustawowych w kwocie 3.120 zł w stosunku do Skarbu Państwa, co było konsekwencją zapłaty w toku procesu przez pozwanego J. A., w tym zakresie wydanie wyroku stało się zbędne, należało więc umorzyć w tym zakresie postępowanie (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 15 marca 1955 r. II CR 1449/54, i w orzeczeniu z dnia 21 lipca 1951 r., C 593/51), a pozwanego należało uznać wówczas za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.);

- przepisu art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że roszczenie objęte niniejszym postępowaniem uległo przedawnieniu, w sytuacji gdy powód o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie dowiedział się dopiero z otrzymanych postanowień komornika R. K. (1), tym samym nie upłynął trzyletni termin przedawnienia, albowiem pozew został złożony 28 września 2011 r.;

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I Instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w zakresie uznania, że powód uzyskał wiedzę o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia wcześniej niż z otrzymanych postanowień komornika R. K. (1), gdzie w rzeczywistości powód taką wiedzę posiadał dopiero po otrzymaniu postanowień komornika Sądowego R. K. (1),

W uzasadnieniu apelacji argumentowano, iż cofnięcie pozwu było konsekwencją zapłaty należności głównej w toku procesu przez jednego z pozwanych solidarnych J. A.. Dlatego "cofnięcie pozwu" z powodu zaspokojenia roszczenia nie jest cofnięciem pozwu w znaczeniu techniczno-prawnym, a oświadczenie powódki należy rozumieć jako oznajmienie o zaspokojeniu roszczenia, co czyni zbędnym wydanie orzeczenia co do dochodzonego roszczenia, a zaspokojenie przez stronę pozwaną roszczenia w toku procesu należy uznać za jednoznaczne z przegraniem sprawy przez stronę pozwaną. Nadto, apelujący kwestionował stanowisko Sądu I instancji przyjmujące, że w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia. Wiedzę o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia powód uzyskał bowiem dopiero z momentem otrzymania postanowień komornika R. K. z kwietnia 2009 r., ustalających prawidłowo niezbędne koszty egzekucyjne i wysokość pobranych opłat egzekucyjnych przez J. A.. Podniesiono, iż oddalając skargi powoda Sąd Rejonowy uważał, że działanie komorników było zgodne z prawem, tym samym wykluczając wystąpienie szkody. Trudno więc zgodzić się z Sądem I instancji, że Szpital posiadał wiedzę o szkodzie jak i o osobie ją wyrządzającej na etapie wcześniejszym niż otrzymanie postanowień R. K. (1). Powód podkreślił, że Sąd Okręgowy Wydział Cywilny Odwoławczy w Gorzowie Wlkp. w sprawach o podobnym stanie faktycznym podzielił stanowisko prezentowane przez powoda o rozpoczęciu biegu przedawnienia od uprawomocnienia się postanowień komornika R. K. (1).

W odpowiedzi na apelację pozwany Skarb Państwa - Prezes Sądu Okręgowego w G. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według przedłożonego spisu kosztów, a w przypadku, gdy spis kosztów nie zostanie przedłożony - według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się co do zasady uzasadniona.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy jest uzależnione od spełnienia przez sąd dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych.

W istniejącym systemie apelacyjnym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej strony natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

W konsekwencji, sąd drugiej instancji powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd jest natomiast związany wskazanymi przez apelującego naruszeniami prawa procesowego (zob. uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W realiach niniejszej sprawy podstawą odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w G. jest przepis art. 23 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2006 roku, Nr 167, poz. 1191 ze zm.), zwanej dalej „u.k.s.e.”. Stosownie do art. 23 ust. 1 komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie i zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Natomiast odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa znajduje oparcie w przepisie art. 23 ust. 3 tej ustawy, określającym solidarną odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wraz z komornikiem (w analizowanej sprawie – w osobie obecnie już odwołanego komornika sądowego J. A.).

W pierwszej kolejności, zanim zaistniała potrzeba zbadania spełnienia w niniejszym przypadku przesłanek tej odpowiedzialności z art. 23 ust. 1 i 3 u.k.s.e., zaszła konieczność ustosunkowania się do podniesionego przez pozwanego Skarb Państwa zarzutu przedawnienia roszczenia powoda w świetle art. 442¹ § 1 k.c. Uwzględnienie takiego zarzutu skutkować bowiem musiało automatycznie oddaleniem powództwa, co też uczynił Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny za zasadne uznał zarzuty apelującego pod kątem oceny przez Sąd Okręgowy, w realiach niniejszej sprawy, momentu dowiedzenia się przez powoda o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia jako momentu wyznaczającego początek biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Sąd odwoławczy pragnie przy tym już na wstępie podkreślić, że nie podzielił ani stanowiska Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym moment ten wyznacza otrzymanie przez powoda odpisów postanowień zastępcy komornika sądowego z 18 grudnia 2007 r. i 11 lutego 2008 r. o zakończeniu postępowań egzekucyjnych objętych pozwem i ustaleniu kosztów tych postępowań egzekucyjnych, w tym opłat egzekucyjnych, a najpóźniej daty wniesienia przez powoda skarg na te postanowienia (tj. 10 stycznia 2008 r. i 25 lutego 2008 r.), ani też stanowiska apelującego, iż tym momentem był dopiero dzień otrzymania przez powoda postanowień komornika R. K. (1) z 10, 14 i 16 kwietnia 2009 r. Niemniej stanowisko zajęte w tej mierze przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, ostatecznie i tak prowadziło do uznania zarzutu przedawnienia za bezskuteczny, na czym zależało apelującemu.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Datę wymagalności roszczenia powoda o naprawienie szkody wyrządzonej przez komornika pobraniem nie przysługujących mu opłat egzekucyjnych wyznacza zatem uzyskanie wiedzy o dwóch faktach – o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy nie ustalił właściwie momentu, kiedy powód dowiedział się o szkodzie oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela przy tym w pełnej rozciągłości argumentację Sądu Najwyższego wyrażoną w wyroku z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 272/09 (LEX nr 578166), zgodnie z którą chwilą dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia jest moment otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczająco dużą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo określonemu podmiotowi (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2005 r. III CK 408/04, nie publ.). W sytuacji, gdy szkodę wyrządziło bezprawne działanie funkcjonariusza państwowego, poszkodowany do czasu ustalenia we właściwym trybie, że działanie to było bezprawne, nie ma tak naprawdę podstaw do stwierdzenia, iż funkcjonariusz lub Skarb Państwa odpowiadają wobec niego z tytułu czynu niedozwolonego. Należy więc uznać, że samo podejrzenie czy przypuszczenie, a nawet subiektywne przekonanie poszkodowanego, iż funkcjonariusz państwowy swoim działaniem wyrządził mu szkodę nie jest równoznaczne z uzyskaniem wiarygodnej informacji w tym względzie. Dopiero, gdy poszkodowany z kompetentnych źródeł dowiedział się o bezprawności działania funkcjonariusza państwowego, można uznać, że "dowiedział się" o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, w rozumieniu art. 442 § 1 i art. 442 1 § 1 k.c., a także, że "dowiedział się o czynności lub zaniedbaniu komornika", w rozumieniu art. 769 § 3 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r. I UK 150/06, OSNP 2008/1-2/19 i z dnia 19 października 2005 r. V CK 213/05, nie publ.).

Z tych względów Sąd odwoławczy nie ma zamiaru negować, iż powód Szpital Wojewódzki w G. mógł mieć subiektywną świadomość czy przeświadczenie, że pobranie opłat egzekucyjnych przez komornika J. A. w realiach tego przypadku wyrządza mu szkodę, mógł także uważać takie działania komornika za niezgodne z prawem. Faktycznie świadczą o tym wniesione przezeń skargi na postanowienia zastępcy komornika sądowego z 18 grudnia 2007 r. i 11 lutego 2008 r., na co zwracał uwagę Sąd pierwszej instancji.

Niemniej jednak Sąd Apelacyjny pragnie wyraźnie podkreślić, że takiego rodzaju subiektywne przekonanie powoda zostało potwierdzone przez podmiot najbardziej kompetentny, tj. przez sąd, dopiero w wyniku ostatecznego rozpoznania jego skargi na czynności komornika. To zaś nastąpiło dopiero w postanowieniach wydanych w styczniu i w lutym 2009 r. przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. (w sprawie Km 4321/03) oraz przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. (w pozostałych sprawach Km objętych niniejszym pozwem). Z momentem wydania tych postanowień sądu powód „dowiedział się” zatem z pewnego źródła o szkodzie i osobie obowiązanej do naprawienia szkody, w rozumieniu art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. Sądy stwierdziły bowiem w sposób wiążący w jego przypadku okoliczność, że pobranie przez komornika opłaty stosunkowej było rzeczywiście pozbawione podstawy prawnej. Szkodą powoda było natomiast obciążenie nienależnymi kosztami egzekucji w wysokości dochodzonej pozwem. Natomiast wydane później postanowienia przez komornika R. K. (1) jedynie potwierdzały, zgodnie z tymi orzeczeniami sądów, że opłata egzekucyjna – nie będąc w tej sytuacji kosztem niezbędnym do celowego przeprowadzenia egzekucji – została już wcześniej pobrana przez odwołanego komornika sądowego. Stąd stanowisko apelującego, iż dopiero z tym momentem należałoby wiązać rozpoczęcie biegu przedawnienia, nie zasługiwało na aprobatę.

Ustalenie w zakresie tego, czy szkoda powstała oraz podmiotu za to odpowiedzialnego, jest więc ściśle powiązane z ustaleniem, że dane działanie było bezprawne. O tym, że takie opłaty egzekucyjne zostały pobrane przez komornika w sposób bezprawny, że były one nienależne, a więc że szkoda powstała, tak naprawdę w realiach rozpoznawanego przypadku dowiedział się powód w momencie wydania wspomnianych orzeczeń sądowych w 2009 r. w wyniku wniesionych przez niego skarg na czynności komornika. Wcześniej były to wyłącznie jego własne domysły.

Nie chodzi więc w istocie o to, że zaskarżenie wadliwych czynności komornika nie jest warunkiem koniecznym odpowiedzialności odszkodowawczej komornika bądź że dla rozpoczęcia biegu terminu nie jest konieczne, aby poszkodowany, który dowiedział się o szkodzie, znał już rzeczywisty rozmiar szkody, z czym Sąd odwoławczy

oczywiście się zgadza. Tak naprawdę chodzi bowiem o to, że dopiero z momentem podzielenia stanowiska powodowego Szpitala przez sądy w ramach skarg na czynności komornika powód uzyskał faktycznie wiedzę, że źródła kompetentnego i wiążącego, iż rzeczywiście powstała po jego stronie szkoda w postaci pobrania przez komornika „nienależnych” mu opłat egzekucyjnych, a tym samym że zaistniała w ogóle bezprawność działania organu egzekucyjnego.. Szkoda w rozumieniu art. 23 ust. 1 u.k.s.e. jest wszak konsekwencją sprzecznej z prawem czynności lub zaniechania komornika, bez ustalenia takiej bezprawności nie można zasadnie mówić o „dowiedzeniu się o szkodzie”.

Tymczasem nie sposób jest również w tym kontekście nie wspomnieć, że kwestia bezprawności czynności komornika polegającej na pobraniu opłaty egzekucyjnej od czynności podjętych w okresie zawieszenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 78, poz. 684 ze zm.), polegających na pobraniu należności z zajętej wcześniej wierzytelności i przekazaniu ich do depozytu sądowego, budziła pewne wątpliwości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy również to zatem przekonuje, że o posiadaniu przez powoda stanowczej wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej nie może być mowy już w momencie otrzymania postanowień komornika z 18 grudnia 2007 r. i 11 lutego 2008 r., ani nawet w momencie złożenia skarg na te czynności komornika (postanowienia). Skarżący prezentował bowiem wówczas pogląd, który w jego osobistym przeświadczeniu był słuszny, co jednak nie stanowiło o posiadaniu przez niego absolutnie pewnej wiedzy co do powstania szkody. Tym bardziej, że skargi powoda były początkowo w zasadzie konsekwentnie oddalane przez sąd rejonowy, a uwzględniane dopiero w wyniku wniesionych zażaleń przez sąd okręgowy. Dodać wypada, że na ten temat - na skutek przedstawionego zagadnienia prawnego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. - był zmuszony się wypowiedzieć Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 października 2008 r., III CZP 90/08 (OSNC 2009/9/123). Gdyby zatem nawet z najwyższej ostrożności założyć, że właśnie w tym dniu powód uzyskał pewność co do powstania szkody, to nadal niniejsze powództwo z dnia 28 września 2011 r. byłoby wywiedzione przed upływem terminu przedawnienia. Niemniej Sąd odwoławczy pragnie wyraźnie potwierdzić, że bieg terminu przedawnienia z art. 442⁽¹⁾ § 1 zd. pierwsze k.c. wyznaczał dzień wydania postanowień w wyniku skarg powoda na czynności komornika przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. (w sprawie Km 4321/03) oraz przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. (w pozostałych sprawach Km objętych niniejszym pozwem) w styczniu i lutym 2009 r. Tym samym niniejsze powództwo zainicjowane w dniu 28 września 2011 r. z pewnością nie uległo jeszcze na ten dzień przedawnieniu.

Niezależnie od tego Sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę doszedł do przekonania, że gdyby nawet liczyć termin przedawnienia od wcześniejszego momentu, tj. najpóźniej od daty wniesienia skarg na czynności komornika (czyli 10 stycznia i 25 lutego 2008 r.), to i tak czynności te – z uwagi na przedstawioną wyżej argumentację – należałoby traktować jako czynność przed sądem w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przedsięwziętą bezpośrednio w celu ustalenia roszczenia, której skutkiem stało się przerwanie biegu przedawnienia. Zgodnie zaś z art. 124 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, a w przypadku wszczęcia postępowania sądowego – biegnie na nowo od momentu jego zakończenia. W tej sytuacji trzyletni termin przedawnienia zostałby w ten sposób przerwany a niniejsze powództwo o zapłatę zostałoby i tak wytoczone przed upływem terminu przedawnienia.

Mając na uwadze taką argumentację Sąd odwoławczy uznał zarzut przedawnienia za całkowicie chybiony, zgodnie z tym co postulował apelujący. Z przedstawionych powyżej względów Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podzielił też odmiennego poglądu zaprezentowanego przez tutejszy Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 23 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygnaturze akt I ACa 12/13.

W tym stanie rzeczy należało ocenić ziszczenie się przesłanek odpowiedzialności komornika sądowego J. A. pod kątem dyspozycji przepisu art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, albowiem wprost od przesądzenia tych kwestii, w myśl art. 23 ust. 3 u.k.s.e., uzależniona była odpowiedzialność Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w G.. Zaznaczyć przy tym już w tym miejscu wypada, że strona powodowa ostatecznie w toku procesu ograniczyła swoje roszczenie względem tego pozwanego do kwoty 126.818,05 zł tytułem odsetek ustawowych.

Trafnie podkreśla się w judykaturze, że komornika nie łączy ze stronami postępowania egzekucyjnego stosunek o charakterze cywilnoprawnym (np. stosunek zlecenia), lecz stosunek publicznoprawny. Stąd powszechnie wywodzi się,

że wyrządzenie przez komornika szkody stronie postępowania egzekucyjnego w ramach stosunku publicznoprawnego należy rozpatrywać w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 stycznia 2004 r., SK 26/03, OTK-A 2004/1/3; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CZP 54/04, OSNC 2005/10/168).

Zgodnie z art. 1 u.k.s.e. komornik sądowy jest funkcjonariuszem publicznym działającym przy sądzie rejonowym. Należy go zaliczyć do organów władzy publicznej, wykonujących powierzone przez ustawę zadania przymusowego wykonywania orzeczeń sądowych. Z tej racji odpowiedzialność odszkodowawcza za szkodę wyrządzoną przez komornika przy wykonywaniu władzy publicznej mieści się w ramach konstytucyjnego modelu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w wyniku niezgodnych z prawem działań organu władzy publicznej, przewidzianego w art. 77 ust. 1 Konstytucji. Art. 23 u.k.s.e. odsyła do ogólnych reguł odpowiedzialności deliktowej, odesłanie to nie może pominąć konstytucyjnego modelu odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną wykonywaniem władzy publicznej. W konsekwencji odpowiedzialność odszkodowawcza komorników oparta na podstawie art. 23 u.k.s.e. zachodzi w wypadkach wyrządzenia przez nich szkody działaniami sprzecznymi z prawem, niezależnie od winy wymaganej na zasadach ogólnych (art. 415 k.c.) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., III CSK 376/07, LEX nr 385587; z dnia 16 marca 2007 r., III CSK 381/06, OSNC 2008/2/28; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 279/09, LEX nr 585901). Dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej komornika miarodajne są więc ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej przewidziane w art. 415 k.c. (szkoda, niezgodne z prawem zachowanie sprawcy oraz adekwatny związek przyczynowy), za wyjątkiem winy jako zasady tej odpowiedzialności.

W realiach rozpatrywanej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do jednoznacznego przekonania, że działanie ówczesnego komornika J. A. polegające na pobraniu opłaty od czynności egzekucyjnych podjętych w okresie zawieszenia postępowania egzekucyjnego (w okresie restrukturyzacji) należało uznać za niezgodne z prawem.

Sąd odwoławczy podziela konstatację i szczegółowe rozważania zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku, III CZP 90/08 (OSNC 2009/9/123), a wydanej w wyniku przedstawionego mu zagadnienia prawnego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp., zgodnie z którą komornikowi nie przysługuje opłata egzekucyjna od czynności podjętych w okresie zawieszenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 78, poz. 684 ze zm.), polegających na pobraniu należności z zajętej wcześniej wierzytelności i przekazaniu ich do depozytu sądowego. Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje bowiem odrębnej regulacji, czy i jakie czynności egzekucyjne są dopuszczalne w czasie zawieszenia postępowania egzekucyjnego z mocy samego prawa. W związku z tym - na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. - ma odpowiednie zastosowanie art. 179 § 3 k.p.c. "Odpowiedniość" zastosowania tego przepisu prowadzi do wniosku, że w czasie zawieszenia postępowania egzekucyjnego z mocy ustawy komornik nie dokonuje żadnych czynności, z wyjątkiem tych, które mają na celu podjęcie postępowania. Niedopuszczalne jest zatem dokonywanie w tym okresie przez komornika czynności egzekucyjnych, a więc także takich, które polegają na przyjmowaniu od poddłużnika należności z zajętych wcześniej wierzytelności i przekazywanie ich do depozytu sądowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1978 r., IV CR 463/77, OSNC 1978, nr 10, poz. 186). Zaaprobowanie takiej praktyki podważałoby podstawowy sens instytucji zawieszenia postępowania egzekucyjnego. Konsekwentnie należy zatem przyjąć, że od dokonanej czynności egzekucyjnej, która była niedopuszczalna, komornikowi nie należy się opłata egzekucyjna, gdyż stosownie do art. 770 k.p.c. komornik może pobierać tylko koszty niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji. Przeciwnie stanowisko pozostawałoby nie tylko w sprzeczności z powołanym przepisem, ale prowadziłoby do premiowania czynności komornika niedopuszczalnych albo sprzecznych z prawem. Wpadało nadto podkreślić, że powiązanie opłaty egzekucyjnej z efektywnością egzekucji jest konsekwentnie eksponowane zarówno przez Trybunał Konstytucyjny (por. wyroki z dnia 17 maja 2005 r., P 6/04, OTK-A Zb.Urz. 2005, nr 5, poz. 50 i z dnia 17 maja 2006 r., P 18/05, OTK-A Zb.Urz. 2006, nr 5, poz. 53), jak i przez Sąd Najwyższy (por. uchwały z dnia 25 września 1998 r., III CZP 25/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 68, i z dnia 16 grudnia 2005 r., III CZP 116/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 197 oraz postanowienia z dnia 6 listopada 2003, III CZP 57/03, "Prokuratura i Prawo" 2004, nr 4, poz. 34 z dnia 14 lipca 2005 r., III CZP 42/05, "Biuletyn SN" 2005, nr 10, s. 14).

Wszystkie przesłanki odpowiedzialności zostały tym samym w sposób oczywisty spełnione w przedmiotowej sprawie. Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są na tej płaszczyźnie prawidłowe. Zdarzeniem, z którym powód łączy obowiązek odszkodowawczy, jest ustalenie i pobranie opłat egzekucyjnych sprzecznie z prawem, a to jak wynika z wcześniejszych rozważań zostało dowiedzione. Szkodą powoda jest natomiast obciążenie nienależnymi kosztami egzekucji w wysokości dochodzonej pozwem. Związek przyczynowy obu tych przesłanek jest niewątpliwy. Warto w tym miejscu zauważyć, że o tym, czy działanie komornika było niezgodne z prawem, nie przesądza ani jego wiedza ani świadomość co do bezprawności działania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010r., V CSK 279/09, LEX nr 585901). Sam pozwany komornik J. A. (a właściwie jego opiekun prawny w jego imieniu) zawarł zaś w toku niniejszej sprawy ugodę sądową, na podstawie której zobowiązał się do zapłaty należności głównej, połowy kwoty odsetek ustawowych wyliczonych na dzień 1 czerwca 2010 r. i kwoty 7.217 zł tytułem kosztów procesu. Trudno o bardziej dobitne przyznanie spowodowania przedmiotowej szkody, aniżeli takie właśnie oświadczenie samego jej sprawcy. Nie można również zapominać, że istnienie szkody wyraźnie wynika z treści prawomocnych postanowień wydanych przez komornika sądowego R. K. (1) w kwietniu 2009 roku, w których ustalił koszty egzekucji, które nie obejmowały opłat egzekucyjnych, już jednak wcześniej pobranych przez odwołanego komornika J. A..

Wobec tego na uwzględnienie zasługiwało roszczenie powoda względem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, jako dłużnika solidarnego (art. 366 k.c.), co do zasądzenia na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetek ustawowych w kwocie 126.818,05 zł, liczonych od kwoty należności głównej 515.291,06 zł od dnia 23 marca 2011 r. do dnia 27 lutego 2013 r., po pomniejszeniu o kwotę 3.120 zł uiszczoną przez samego komornika za okres od 16 lutego do 4 marca 2013 r. Odsetki ustawowe od należności głównej przysługują powodowi od dnia następnego po upływie terminu do zapłaty zakreślonego w wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). Wezwanie do zapłaty zostało wystosowane względem Skarbu Państwa w piśmie z dnia 15 marca 2011 r. Tymczasem pismem z dnia 23 marca 2011 r. Prezes Sądu Okręgowego w G. odmówił zapłaty żądanej kwoty. W związku z tym pozwany ten pozostawał w opóźnieniu właśnie od tego dnia. Skoro natomiast we wskazanym zakresie odsetki ustawowe przysługujące powodowi nie zostały zapłacone przez żadnego z pozwanych solidarnych, to był on uprawniony do ich dochodzenia od pozwanego Skarbu Państwa i taką też kwotę należało ostatecznie na jego rzecz zasądzić.

Pozostawała natomiast jeszcze kwestia roszczenia względem pozwanego Skarbu Państwa, w części w której pozew został cofnięty. Mianowicie, w toku postępowania powodowy Szpital cofnął pozew wobec pozwanego Skarbu Państwa, jednak bez zrzeczenia się roszczenia, co do należności głównej w kwocie 515.291,06 zł i odsetek ustawowych w kwocie 3.120 zł, a podtrzymał żądanie co do roszczenia odsetkowego od kwoty należności głównej od dnia 23 marca 2011 roku do dnia 27 lutego 2013 roku, po pomniejszeniu o ww. kwotę 3.120 zł (k. 340, 370). Pozwany stanowczo nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu i żądał zasądzenia kosztów procesu (k. 348-350), podtrzymując następnie swoje stanowisko na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2013 r.

W tych okolicznościach, w świetle dyspozycji art. 203 § 1 k.p.c., powód z pewnością nie cofnął pozwu ze skutkiem prawnym, albowiem doszłoby do tego tylko w razie zrzeczenia się przezeń roszczenia, a tego w tej sprawie nie uczynił.

Sąd Apelacyjny nie przychyła się także do stanowiska podtrzymywanego przez apelującego, iż w omówionej sytuacji, tj. spełnienia przez współpozwanego J. A. świadczenia w pewnym zakresie w wykonaniu zawartej z powodem w dniu 15 stycznia 2013r. ugody sądowej, wydanie wyroku względem pozwanego Skarbu Państwa stało się „zbędne”, co miałyby uzasadniać umorzenie postępowania na gruncie art. 355 § 1 k.p.c. Wskutek braku popierania przez stronę powodową powództwa względem tego pozwanego w tej części, w której jednak nie zrzekła się roszczenia, w rzeczywistości bowiem potrzeba wyrokowania nie odpadła, a jedynie wobec braku przedmiotowego uszczerbku majątkowego po stronie powoda okazało się już ono niezasadne i musiało podlegać oddaleniu. Inaczej zupełnie wypaczony zostałby sens przepisu art. 203 § 1 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c., skoro każde cofnięcie pozwu (nawet bez skutku prawnego, czyli bez zrzeczenia się roszczenia w przypadku określonym w art. 203 § 1 in fine k.c.) miałyby skutkować umorzeniem postępowania. Owszem, sytuacja przedstawiałaby się odmiennie, gdyby powód cofnął w tym zakresie pozew i zrzekł się roszczenia, co wówczas skutkowałoby umorzeniem postępowania i być może obciążeniem w tej części kosztami procesu pozwanego. Aprobowany jest bowiem w takich realiach w judykaturze pogląd, iż skoro przyczyną takiego

skutecznego cofnięcia powództwa staje się zapłata przez pozwanego, to jest on wówczas uznawany za przegrywającego sprawę. Tak się jednak nie stało w rozpoznawanej sprawie. Powództwo we wskazanej części podlegało bowiem oddaleniu, jak trafnie w tej mierze orzekł Sąd pierwszej instancji, a przy tego rodzaju rozstrzygnięciu przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują możliwości zasądzenia zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda. Wygrana powoda w zakresie odsetek ustawowych także nie powoduje zmiany w zakresie zasądzenia kosztów za pierwszą instancję. Ani bowiem do ustalania wysokości opłaty sądowej, ani też do ustalania wynagrodzenia pełnomocnika nie dolicza się wartości należności ubocznych, a tylko takie koszty zostały poniesione przez powoda. Wyznacznikiem dla obliczenia kosztów procesu jest zawsze należność główna stanowiąca wartość przedmiotu sporu. Nie ma przy tym znaczenia czy odsetki zostaną skapitalizowane czy też dochodzone są w formie odsetek ustawowych za dany okres, o ile jednocześnie powód dochodzi należności głównej. Jedynie w sytuacji, gdy przedmiotem sporu są wyłącznie odsetki, kwota z tego tytułu jest wartością przedmiotu sporu. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nastąpiła jednak dopiero w apelacji. Wobec zaś faktu, że roszczenie co do należności głównej zostało oddalone, należało uznać o czym wskazano wyżej, że generalnie powód proces przegrał, a więc na podstawie art. 98 k.p.c. brak jest podstaw do zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu. Dodatkowo wskazać należy, że koszty zastępstwa procesowego w niniejszym postępowaniu zostały objęte ugodą z współpowzanym komornikiem, a skoro pozwani byli zobowiązani do zapłaty solidarnie i jeden z nich spełnił świadczenie w ramach zwrotu kosztów procesu, tym samym zgodnie z treścią art. 105§2 k.p.c. brak jest podstaw do obciążania tą należnością drugiego ze współpowzanych. Natomiast kosztów sądowych powód nie ponosił, gdyż został z nich w całości zwolniony.

Reasumując, wobec uznania zarzutu przedawnienia za niezasadny i wykazania przez powoda wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w G., Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, iż zasądził od pozwanego Skarbu Państwa-Prezesa Sądu Okręgowego w G. na rzecz powoda (...) Szpitala Wojewódzkiego Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 126.818,05 zł, a powództwo ponad tę kwotę oddalił.

W dalszym zakresie apelacja na zasadzie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zaś zgodnie z art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka SSA M. Iwankiewicz